

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 października 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa A. I. przeciwko Ł. C. (1) o zapłatę (sygn. akt III C 1472/17):

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9 114,60 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 października 2012 r.;
2. umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 365,40 zł,
3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty procesu w kwocie 288,75 zł.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.

Od 2009 r. pozwany pozostawał w związku z powódką. W 2010 r. zamieszkali w L.. Matka powódki E. I. (1) pomagała im finansowo. Pomoc ta obejmowała też pokrywanie kosztów związanych z utrzymaniem pojazdu marki P. (...) o nr rej. (...), którego właścicielem był pozwany. Nakłady te obejmowały naprawy, ubezpieczeniem, wymianę opon, tankowanie i opłacanie mandatów.

Z samochodu tego pozwany i powódka korzystali wspólnie, przy czym pozwany w większym zakresie, albowiem dojeżdżał nim również do pracy. Był także jedynym kierowcą. Przewoził samochodem E. I. (1) podczas jej pobytów w Anglii. Środki na utrzymanie samochodu były przekazywane w Polsce, część z nich stanowiła bezzwrotną pomoc, albowiem matka powódki zdawała sobie sprawę z potrzeby posiadania samochodu i związanych z tym ułatwień w poruszaniu się. Większe kwoty były przekazywane pozwanemu jako pożyczki. Na początku 2012 r., gdy stosunki między stronami zaczęły się psuć E. I. (1) utraciła zaufanie do pozwanego i postanowiła zabezpieczać swe interesy majątkowe w zakresie zawieranych ustnych umów pożyczki.

A. I. i E. I. (2) nie posiadały prawa jazdy.

Dnia 7 października 2011 r. w S. E. I. (2) zawarła z pozwanym umowę pożyczki. Kwota pożyczki wynosiła 10 000 zł i została przekazana w gotówce w dniu podpisania umowy (§1 i §2). Ł. C. (1) zobowiązał się do zwrotu kwoty pożyczki do 31 października 2012r. (§3). Zgodnie z §4 umowy jako jej zabezpieczenie pożyczkobiorca oddał pożyczkodawcy do pełnego dysponowania samochód osobowy marki P. (...) o nr rej. (...). W przypadku, gdy pożyczka nie zostałaby spłacona w terminie pożyczkodawca na mocy niniejszej umowy stawał się jedynym właścicielem tego pojazdu (§5). Ł. C. (1) zwrócił pożyczkę w czerwcu 2012 r.

Dnia 13 kwietnia 2012 r. pozwany z A. I. pojechali na zakupy. Powódka poprosiła o wniesienie zakupów do mieszkania swojej matki. Po wniesieniu zakupów i rozmowie, E. I. (2) wręczyła pozwanemu sporządzony przez siebie spis kwot, które pożyczala mu na utrzymanie samochodu, wraz ze zobowiązaniem do ich zwrotu i zażądała podpisania tego oświadczenia. Pomimo początkowego oporu pozwany złożył podpis pod treścią tego oświadczenia, wraz ze zobowiązaniem, że do dnia 30 września 2012r. spłaci dług zaciągnięty u E. I. (2) w wysokości 10 000 zł. Po podpisaniu oświadczenia pozwany wraz ze swoją partnerką i jej matką pojechali na spotkanie działkowiczów. Następnego dnia Ł. C. (1) z A. I. wyjechali do L..

W oświadczeniu zostało wskazane, że na sumę tę składają się następujące kwoty: 1 500 zł za naprawę samochodu w sierpniu 2010r., 1 200 zł za naprawę samochodu w sierpniu 2011 r., 1 823 zł za ubezpieczenie samochodu w 2010r., 1083 zł za ubezpieczenie samochodu w 2011 r., 1.900 zł za naprawę samochodu w sierpniu 2012r., 500 zł za naprawę samochodu w 2011 r., 1 150 zł za wymianę wycieraczek oraz opon samochodu.

O zaistniałym zdarzeniu i podpisaniu oświadczenia pozwany z początku nikomu nie powiedział, dopiero po jakimś czasie zwierzył się swojej matce.

Dnia 10 czerwca 2012r. w L. E. I. (2) otrzymała od pozwanego kwotę 70 funtów, stanowiącą równowartość 365,40 zł, co pokwitowała pisemnym oświadczeniem wskazując, że stanowi ono spłatę zadłużenia za zakup części samochodowych.

Dnia 15 czerwca 2012 r. w L. E. I. (2) otrzymała od pozwanego 100 funtów, stanowiącą równowartość 520 zł. Otrzymanie gotówki pokwitowała pisemnym oświadczeniem, że stanowi spłatę zadłużenia za zakup części samochodowych.

Pismem z dnia 30 sierpnia 2012r. doręczonym dnia 18 września 2012r. Ł. C. (1) złożył E. I. (1) oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby. Oświadczył, że uchylił się od oświadczenia woli złożonego 13 kwietnia 2012r. pod wpływem groźby, w którym zobowiązał się zapłacić na jej rzecz kwotę 10 000 zł, tytułem zapłaty za części samochodowe i inne. Wskazał, że oświadczenie złożył w obawie o swoje zdrowie i życie, albowiem został zastraszonej przez E. I. (1), która zamknęła go i przetrzymywała w pokoju, groziła wezwaniem Policji, zabranieniem kluczyków i wywiezieniem jego samochodu, co uniemożliwiłoby mu powrót do Anglii, a nadto obawą przed przemocą fizyczną.

Dnia 19 czerwca 2012r. E. I. (2) przesłała na adres e-mail Ł. C. (1) (...) wiadomość, w której wskazała, że wobec tego, że kilka dni temu bezskutecznie upłynął termin zwrotu pożyczki wraz z odsetkami w łącznej wysokości 10 869 zł kieruje sprawę na drogę postępowania sądowego. 6 sierpnia 2012r. E. I. (2) przesłała na adres e-mail pozwanego wiadomość o temacie zwrot pożyczki, w której zażądała natychmiastowego zwrotu odsetek.

Dnia 14 września 2012r. E. I. (2) przesłała na adres e-mail pozwanego wiadomość o temacie zwrot pożyczki, w której przypomniała o zwrocie pożyczki, pod rygorem wystąpienia 1 października 2012r. na drogę postępowania sądowego.

Dnia 21 września 2012r. E. I. (2) przesłała na adres e-mail pozwanego wiadomość, w której odniosła się do jego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby. W wiadomości wskazała, że nie uznaje oświadczenia, gdyż wskazane w nim okoliczności są nieprawdziwe. Przypomniała również, że do 30 września 2012r. ma dokonać spłaty pożyczki.

Dnia 2 października 2012r. E. I. (2) przesłała na adres e-mail pozwanego wiadomość, w której zażądała zapłaty kwoty 9 470 zł, tytułem spłaty zadłużenia, w terminie 7 dni, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Dnia 5 października 2013r. pozwany przesłał E. I. (2) wiadomość e-mail z prośbą o zachowanie szacunku wobec jego matki oraz zaprzestania kontaktowania się z nim. Tego samego dnia E. I. (2) odpisała mu, że nie ma szacunku do jego rodziny i żąda zwrotu pożyczonych pieniędzy oraz telefonu Samsung.

Dnia 17 grudnia 2012r. Ł. C. (1) złożył w Prokuraturze Rejonowej S. - Ś. zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa psychicznego i fizycznego znęcania się nad nim przez A. I. w okresie od 2009r. do 2012 r. Nadto zarzucił, że przywłaszczyła jego dokumenty ze szkoły, książeczkę wojskową oraz nawigację samochodową.

Dnia 8 października 2010r. E. I. (1) wraz z pozwanym, jako ubezpieczającym, zawarli z (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia pojazdu P. nr rej (...). Składka wynosiła 1 823 zł.

Dnia 27 grudnia 2010r. M. C. zlecił w salonie samochodowym na placu (...) w S. naprawę zablokowanego koła tylnego oraz linki hamulcowej.

Dnia 27 grudnia 2010r. Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. wystawiła fakturę (...) obciążając E. I. (2) kwotą 125 zł, tytułem wymiany wycieraczek oraz sprawdzenia hamulca ręcznego.

Dnia 27 kwietnia 2011 r. E. I. (2) wpłaciła na rzecz Euro Parking (...) kwotę 284,46 zł, tytułem „Ł. C. (2), nr spr. (...) (...)”.

Dnia 1 sierpnia 2011 r. (...) Ogumienie Centrum (...).D.M. N. sp. j. w P. wystawiła na rzecz E. I. (2) paragon (...) na kwotę 855 zł, tytułem sprzedaży 4 opon kleber wraz z usługą transportu. Zamawiająca dokonała zapłaty w dniu odbioru przesyłki.

6 października 2011 r. E. I. (2) wraz z pozwanym, jako ubezpieczający, zawarli z (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia samochodu marki P. nr rej. (...). Składka wynosiła 1 083 zł. Ubezpieczenie obejmowało okres od 8 października 2011r. do 7 października 2012r.

13 października 2011 r. E. I. (2) wpłaciła na rzecz (...) Towarzystw (...) kwotę 1 083 zł, tytułem Pakietu PUM (...).

13 października E. I. (2) wpłaciła na rzecz (...) SA (...) w W. kwotę 879 zł, tytułem II raty ubezpieczenia samochodu pozwanego.

29 grudnia 2011r. (...) Serwis (...) wystawił paragon na łączną kwotę 2 750 zł, z czego 2 340 zł tytułem części samochodowych oraz 410 zł tytułu wymiany opon.

E. I. (2) zmarła 24 maja 2015r. Spadek po zmarłej nabyła w całości z mocy ustawy z dobrodziejstwem inwentarza A. I..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Odnosząc się do charakteru prawnego dokumentu z 13 kwietnia 2012 r. Sąd I instancji wskazał, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że E. I. (2) wielokrotnie udzielała pozwanemu i córce pomocy finansowej. Pomoc ta, często miała charakter bezzwrotny, lecz niektóre kwoty, w tym dotyczące kosztów utrzymania pojazdu pozwanego, były przekazywane jako wsparcie o charakterze zwrotnym. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w pisemnej umowie pożyczki z 7 października 2011r., której zawarcie i zwrot przez pozwanego było niesporne. Ponadto potwierdzają to złożone przez pozwanego pokwitowania. Sąd zwrócił uwagę, że pokwitowania te pochodzą z czerwca 2012r., a więc z okresu po podpisaniu spornego oświadczenia, co świadczy o tym, że Ł. C. (1) akceptował stan istnienia swojego długu wobec powódki, jako że je spłacał. W tej sytuacji Sąd uznał, że E. I. (2) udzielała pożyczek pozwanemu, a pieniądze objęte oświadczeniem z dnia 13 kwietnia 2012r. były przekazywane mu partiami z przeznaczeniem na utrzymanie samochodu. Sąd podkreślił, że twierdzenia powódki w zakresie finansowania utrzymania pojazdu potwierdzają rachunki i potwierdzenia przelewów. Bacząc na powyższe i treść dokumentu z 13 kwietnia 2012r. sąd rejonowy uznał, że dokument ten stanowi ugodę w rozumieniu art. 917 k.c. zawartą pomiędzy E. I. (2) a pozwanym, której przedmiotem było uporządkowanie zobowiązań strony i określenie terminu zapłaty należności wyszczególnionych w tej umowie. W ocenie Sądu o takim charakterze tego dokumentu świadczy również moment jego sporządzenia - kwiecień 2012r., kiedy to relacje pomiędzy pozwanym a powódką i jej matką zaczęły się pogarszać. W ocenie Sądu zasadnie było twierdzenie powódki, że chciała w ten sposób zabezpieczyć swoje interesy majątkowe.

W konsekwencji Sąd uznał, że powódka, jako wierzycielka z tytułu spornej ugody ma możliwość dochodzenia spełnienia świadczenia przed sądem, które to prawo wynika z samego zobowiązania, czyli z ugody, której zawarcie powódka udowodniła.

Sąd Rejonowy za niezasadny uznał zarzut pozwanego złożenia oświadczenia woli pod wpływem groźby (art. 87 k.c.), albowiem nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego zarzut pozbawienia go wolności poprzez uwięzienie w mieszkaniu, czy pokoju. Wątpliwości budzi twierdzenie, że dorosły, sprawny fizycznie, młody mężczyzna został zastraszony przez dwie kobiety zapowiadające sankcje złożenia zawiadomienia na policji, zabrania kluczyków od samochodu, wywiezienia i ukrycia auta, czy zawiadomienia władz o nieprawidłowościach dotyczących ubezpieczenia samochodu, co wywołało u niego stan obawy skutkujący złożeniem wadliwego oświadczenia. W ocenie Sądu katalog zachowań E. I. (2) i powódki wymienionych przez powoda nie dość, że nie został udowodniony, to nie wyczerpuje znamion z art. 87 k.c. Groźba zawiadomienia policji, czy innego organu o nieprawidłowych zachowań nie zawiera

znamion bezprawności, a groźba zabrania kluczyków od samochodu, czy jego wywiezienia i ukrycia wyartykułowana w mieszkaniu przez osoby nie posiadające umiejętności prowadzenia pojazdu nie może być oceniana jako poważna i rodząca obawę, iż pozwanemu grozi poważne niebezpieczeństwo. Jest to niewiarygodne również w kontekście dalszych wydarzeń i okoliczności, że oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych spornej czynności pozwany złożył dopiero po wezwaniu go do zapłaty.

W ocenie Sądu powyższego nie zmienia okoliczność, że powódka nie przedłożyła innych dowodów np. rachunków, potwierdzeń przelewów czy faktur, które potwierdzałyby istnienie należności wymienionych w ugodzie, a także zarzut, że kwotom tym nie odpowiadają w pełni złożone dokumenty na k. 108 - 117. Wszak powódka dowody te przedłożyła celem wykazania, że pokrywała koszty utrzymania pojazdu pozwanego i że pieniądze na ten cel przekazywała mu w Polsce, nie zaś celem wykazania istnienia zobowiązania podstawowego objętego ugodą co do wysokości, gdyż w tym zakresie dokument ugody jest wystarczający.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego dotyczącego obowiązku czynienia nakładów na jego samochód przez powódkę, na rzecz której ustanowiono zabezpieczenie w treści pierwszej, niespornej umowy pożyczki, mające postać ustanowienia użytkownika, Sąd Rejonowy podał, że użytkowanie jest prawem polegającym na możliwości używania rzeczy i pobierania z niej pożytków (art. 258 k.c.). Przepis art. 260 §1 k.c. wyznacza granice obowiązków użytkownika w zakresie napraw rzeczy i nakładów nią, przy czym ma on charakter dyspozytywny - strony mogą inaczej określić podmioty i zakres nakładów. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że nakłady które E. I. (2) czyniła na samochód pozwanego nie mogą być uznane za konieczne, albowiem powódka była użytkownikiem tego pojazdu formalnie - w praktyce nie mogła z niego korzystać, gdyż nie ma prawa jazdy, a pojazdem nieprzerwanie dysponował pozwany. Tym samym nakłady te podlegają zwrotowi w myśl art. 260 § 2 k.c. w zw. z art. 753 k.c.

Uznając, że powódka wykazała dochodzone przez nią roszczenie, Sąd Rejonowy w punkcie 1. wyroku powództwo co do należności głównej uwzględnił, jednocześnie orzekając o odsetkach od tej kwoty na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. od dnia 1 października 2012 r.

W punkcie 2. wyroku Sąd na podstawie art. 203 k.p.c. oraz art. 355 k.p.c. umorzył postępowanie co do kwoty 365,40 zł, tj. w części w jakiej powódka pozew cofnęła.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany zaskarżając go w części co do punktu 1 w zakresie kwoty 5.683 zł oraz co do punktu 3 wyroku.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że mimo łączącej strony umowy pożyczki z 7 października 2011 r., w której pozwany zobowiązał się oddać w użytkowanie powódce samochód do czasu zwrotu pożyczki sąd przyjął, że przez przymuszone oświadczenie podpisane przez pozwanego, z którego powódka wywodzi swoje roszczenie, zostały w inny sposób uregulowane zasady instytucji użytkownika;
- art. 260 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż na użytkowniku pojazdu (powódce) nie ciążył obowiązek nakładów związanych ze zwykłym korzystaniem z auta.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł on zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w części co do kwoty 5.683 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że strony były w bliskich relacjach, wobec czego z uwagi również na jej stan majątkowy, E. I. (2) wspomagała finansowo córkę i pozwanego, w tym dawała pieniądze na utrzymanie pojazdu

pozwanego, jednak zgodnie z umową pożyczki z 7 października 2011 r. jako zabezpieczenie samochód został jej oddany do użytkowania. Pozwany podkreślił, że wprawdzie na co dzień on korzystał z pojazdu, to jednak matka powódki była częstym gościem w domu pozwanego i właśnie na tą okoliczność zastrzegła sobie możliwość dysponowania samochodem bez żadnych ograniczeń. W tej sytuacji, zdaniem pozwanego, nie można przyjąć, że matka powódki tylko formalnie była użytkownikiem pojazdu, albowiem użytkownik pojazdu nie musi posiadać prawa jazdy. Wystarczy by pojazd był na każde życzenie dostępny użytkownikowi i by użytkownik mógł się nim swobodnie przemieszczać, niekonieczne jako kierowca. W konsekwencji, w ocenie apelującego, E. K.-Ignatowicz zgodnie z art. 260 k.c. winna ponosić wydatki związane z normalnym użytkowaniem rzeczy, w tym tytułem ubezpieczenia OC (1083 zł), gdyż w jego braku pojazdem nie można byłoby przemieszczać się po drogach publicznych. Także wymiana opon w pojeździe zapewniająca bezpieczeństwo jazdy pojazdu musi zostać uznana za wydatek konieczny (1000 zł i 550 zł). Nadmieniał, że każda naprawa w pojeździe, która ma na celu utrzymanie sprawności technicznej pojazdu i jego bezpieczeństwa jest również nakładem związanym ze zwykłym korzystaniem z rzeczy, wobec czego w ocenie pozwanego naprawy w pojeździe poczynione przez E. I. (2) na kwotę 2.900 zł (wymiana koła dwumasowego wraz ze sprzęgłem) i 150 zł (wymiana wycieraczek) należy uznać za wydatek niezbędny w użytkowaniu przedmiotowego pojazdu. Z powyższych względów w ocenie apelującego właściwa wykładnia art. 260 k.c. pozwala przyjąć, że kwoty wyszczególnione w przymuszonym oświadczeniu na łączną sumę 5.6830 zł są nakładami, które poniosła E. I. (2), jako użytkownik pojazdu związany ze zwykłym korzystaniem z rzeczy i nie powinny one ulegać zwrotowi. Apelujący nadmieniał, że w świetle art. 259 k.c. właściciel nie jest zobowiązany dokonywać jakichkolwiek nakładów na rzecz, a by móc korzystać z pojazdu w sposób legalny i bezpieczny czy to jako kierowca czy to jako pasażer konieczne było poniesienie wszystkich tych wydatków.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Wstępnie zauważenia wymaga, że Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne odpowiadające treści tych dowodów. Tym samym Sąd Okręgowy przyjął je za własne. W sytuacji bowiem, gdy sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. wyrok SN z dnia 19 października 2017 r., II PK 292/16, LEX nr 2426549; wyrok SN z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 212/16).

Wbrew bowiem zarzutom jakie w tym zakresie formułował pozwany w wywiedzionej przezeń apelacji, nie sposób uznać, aby istotnie Sąd I instancji w rozpatrywanej sprawie w sposób dowolny ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i na tej podstawie przyjął błędne ustalenia faktyczne w sprawie.

Stosownie do dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną cytowanym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak i wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (vide: wyroki SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66 oraz z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98; postanowienia SN z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00 oraz z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00). Jak ujmuje się w orzecznictwie, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej,

według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wskazanego wyżej przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący winien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że ujęte w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy (analogicznie SA w W. w wyroku z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Przy tak określonej zasadzie swobodnej oceny dowodów nie sposób zarzucić Sądowi I instancji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem dokonana przezeń ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, poddał go dokładnej i wnikliwej analizie, a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Brak podstaw do formułowania twierdzeń, by wnioski przezeń zawarte były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienne ocena strony przeprowadzonych w sprawie dowodów nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co miało niewątpliwie miejsce w realiach sprawy. Pozwany w istocie poprzestał na przedstawieniu w apelacji własnej korzystnej dlań oceny przeprowadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów i zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie poddał jednak krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, a wręcz całkowicie pominął zaprezentowaną przezeń obszerną i wyczerpującą argumentację wyjaśniającą zajęte przez Sąd stanowisko. Apelujący nie wskazał, w czym upatruje uchybień sądu meriti, które z tych zasad i w jaki sposób naruszył Sąd Rejonowy, nadto na czym istotnie miałyby polegać sprzeczność dokonanej oceny czy to z zasadami logicznego myślenia, czy doświadczenia życiowego. Ocenic zatem należało, że wywiedziona apelacja ma w tym zakresie charakter li tylko polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu Rejonowego.

Przyjmując zatem, że Sąd Rejonowy ocenił zgromadzony materiał dowodowy co do zasady w sposób odpowiadający wymogom stawianym przez ustawodawcę na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie zgłoszone do rozpoznania w tym postępowaniu zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy miał na uwadze, iż zgłoszone w niniejszej sprawie roszczenie strony powodowej znajdowało swoje uzasadnienie w art. 720 § 1 k.c. stanowiącym, iż przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Istotą zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki jest przeniesienie własności przedmiotu pożyczki z pożyczkodawcy na pożyczkobiorcę i odwrotnie przy zwrocie pożyczki, przy czym przedmiotem powrotnego przeniesienia własności nie muszą być te same pieniądze lub te same rzeczy zamienne, o ile mają tę samą ilość i jakość.

W świetle art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. rolą powódki było wykazanie, że między pozwanym a jej matką E. I. (2) doszło do zawarcia umowy pożyczki i o jakiej treści. Dopiero wobec wykazania w/w okoliczności aktualizował się obowiązek pozwanego wykazania, że wierzytelność objęta żądaniem pozwu jednak nie istnieje, gdyż np. zadłużenie z tytułu umowy pożyczki spłacił on w całości (tak też SN w wyroku z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 390/98).

Tymczasem mając na uwadze całokształt ujawnionego w tym postępowaniu materiału dowodowego Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że o ile powódka wykazała, że taka umowa pożyczki strony łączyła i jakie zadłużenie z tego tytułu istniało, to już pozwany w tym postępowaniu swych twierdzeń mających niweczyć żądanie powódki nie wykazał.

Nie ulega wątpliwości, że E. I. (2) pomagała finansowo córce A. I. i pozwanemu w czasie, gdy ci pozostawali w nieformalnym związku, w tym finansowała koszty naprawy oraz inne wydatki związane z korzystaniem przez nich z samochodu marki P. (...) o nr rej. (...) stanowiącego własność pozwanego. O ile częściowo pomoc ta miała charakter nieodpłatny, to jednak w zakresie przekazywanych pozwanemu środków na pokrycie kosztów naprawy i utrzymania samochodu przyjąć należy, iż stanowiły pożyczki udzielone przez matkę jego ówczesnej partnerki pozwanemu, a więc zgodnie z art. 720 § 1 k.c. podlegały one zwrotowi. O tym, że strony zawarły szereg umów na mocy których E. I. (2) udzieliła pozwanemu pożyczek na w/w cel dobitnie świadczy oświadczenie podpisane przez pozwanego dnia 13 kwietnia 2012 r., iż zobowiązuje się do dnia 30 września 2012 r. spłacić dług zaciągnięty u E. I. (2) w łącznej kwocie 10.206 zł, w tym: 1 500 zł z - naprawa samochodu w sierpniu 2010 r., 1 200 zł - naprawa samochodu w sierpniu 2011 r., 1 823 zł - ubezpieczenie samochodu w 2010r., 1083 zł - ubezpieczenie samochodu w 2011 r., 1.900 zł - naprawa samochodu w sierpniu 2012r., 500 zł - naprawa samochodu w 2011 r., 1.150 zł - wymiana wycieraczek i opon w aucie (k. 9).

Powyższe oświadczenie pozwanego należy uznać za uznanie roszczenia, albowiem jak wskazuje się w orzecznictwie, uznanie roszczenia może nastąpić w trzech formach: 1) uznanie właściwe będące oświadczeniem woli stanowiącym odrębną umowę, ustalającą co do zasady i zakresu istnienie/nieistnienie jakiegoś stosunku prawnego; 2) ugoda; 3) uznanie r niewłaściwe stanowiące przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela okoliczności istnienia długu (por. wyrok SN z dnia 23 marca 2004 r., V CK 346/03, LEX nr 183783; wyrok SA w Szczecinie z dnia 28 grudnia 2012 r., I ACa 715/12). Poprzez uznanie niewłaściwe należy rozumieć takie oświadczenie wiedzy, które stanowi wyraz świadomości zobowiązanego, co do istnienia skierowanego przeciwko niemu roszczenia (vide: uchwała SN z dnia 30 grudnia 1964 r., III PO 35/64), tj. że dłużnik ma świadomość ciążącego na nim zobowiązania i je aprobuje, przy tym ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia (por. wyrok SN z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 703/10, LEX nr 898249). Pozwany złożył pisemne oświadczenie potwierdzające istnienie zadłużenia wobec matki powódki w wyżej wskazanej kwocie i jednoznacznie zobowiązał się do jego spłaty w terminie do dnia 30 września 2012 r., co utożsamiać należy z uznaniem przezeń tego roszczenia.

Trafnie przy tym Sąd I instancji ocenił, że brak było podstaw do przyjęcia, iżby strona pozwana złożyła to oświadczenie pod wpływem groźby.

W myśl art. 87 k.c., kto złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, ten może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. Groźba oznacza zapowiedź przyszłego zła, które może dotknąć określoną osobę i którego urzeczywistnienie w jakiś sposób uzależnione jest od woli grożącego. Pojęcie groźby nie może być jednak ograniczone do wypadków zapowiedzi spowodowania nieszczęścia lub jego wywołania. Może ona polegać na zapowiedzi pogłębienia istniejącego stanu niebezpieczeństwa lub nieszczęścia, przy czym groźba musi być bezprawna. Przez to pojęcie należy rozumieć przede wszystkim zapowiedź użycia środka przez prawo zabronionego (np. popełnienia przestępstwa). Konstrukcja groźby jako wady oświadczenia woli łączy w sobie dwa podstawowe elementy: 1) zewnętrzny - określone zachowanie się grożącego polegające na stworzeniu stanu zagrożenia w celu wymuszenia określonego oświadczenia woli, oraz 2) wewnętrzny - powstała obawa, strach paraliżujący swobodę decyzji zagrożonego. Obydwa wymienione elementy stanu faktycznego groźby muszą wystąpić łącznie. Wada oświadczenia woli, jaką jest groźba, polega na tym, że oświadczenie zostaje złożone w związku przyczynowym ze stanem obawy wywołanym przez drugą stronę lub osobę trzecią przez zastosowanie groźby bezprawnej. Prawnie doniosła groźba skutkuje wzruszalnością dokonanej pod jej wpływem czynności prawnej. Osoba, która złożyła oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej i poważnej groźby, może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia w ciągu roku od dnia ustania stanu obawy (J. Ciszewski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II, LexisNexis 2014; P. Księżak (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, wyd. II, LEX 2014).

W ocenie Sądu Odwoławczego w realiach niniejszej sprawy brak jest jakichkolwiek podstaw do formułowania wniosków, by pozwany istotnie wyrażając swe oświadczenie woli w postaci uznania długu pozostawał pod wpływem bezprawnej groźby kierowanej pod jego adresem przez powódkę czy jej matkę, a w każdym razie nie znajduje to potwierdzenia w zgromadzonej w sprawie materialnie dowodowym. Należy zauważyć, iż pozwany dowodząc prawdziwości prezentowanej niego wersji zdarzeń naprowadził wyłącznie dowód z zeznań jego samego oraz zeznań swej matki, które nota bene przy sytuacji, w której doszło do podpisania oświadczenia przez pozwanego nie była obecna i wszelką wiedzę w tym zakresie posiada od pozwanego. Żadnych innych dowodów z dokumentów czy zeznań świadków na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie naprowadzono. Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia tego, że wersja zdarzeń podawana przez pozwanego stoi w sprzeczności z czynnościami jakie miały miejsce już po podpisaniu w dniu 13 kwietnia 2012 r. pisemnego oświadczenia o uznaniu długu. Zwrócić należy uwagę, że w aktach sprawy widnieje pismo stanowiące pokwitowanie odbioru przez E. I. (1) w dniu 10 czerwca 2012 r. kwoty 70 funtów tytułem spłaty zadłużenia „za sumy wynikające z zakupu części samochodowych, itp.” (k. 34) oraz pokwitowanie odbioru w dniu 15 czerwca 2012 r. kwoty 100 funtów jako spłatę zadłużenia z tytułu „zobowiązania za części samochodowe i inne” (k. 35). Takie pokwitowania pozwany przyjął od E. I. (2) i przedłożył do akt sprawy, zaś na ich podstawie możliwe było do ustalenia, że faktycznie realizował on swe zobowiązanie potwierdzone w oświadczeniu z dnia 13 kwietnia 2013 r. Fakt ten dobitnie świadczy o tym, że pozwany – może niechętnie – ale świadomie mając na uwadze istnienie zadłużenia wobec matki powódki podpisał zobowiązanie do jego spłaty, a skoro je realizował, to musiało ono istnieć i nie sposób przyjąć, że pod wpływem groźby miał złożyć oświadczenie niezgodne z rzeczywistością.

Mając na uwadze wszystko powyższe stwierdzić należało, że na podstawie materiału dowodowego widniejącego w aktach niniejszej sprawy możliwe było uznanie za wykazane, że pozwany był zobowiązany do zwrotu na rzecz powódki kwoty 10.206 zł do dnia 30 września 2012 r. i jednocześnie, że zadośćuczynił on swemu obowiązkowi jedynie częściowo, a do zapłaty nadal pozostała należność w kwocie 9.114,60 zł, którą słusznie Sąd I instancji zasądził na rzecz powódki od pozwanego w punkcie I. zaskarżonego wyroku.

Wbrew przy tym stanowisku jakie w tym zakresie przedstawiał apelujący, przeciwko żądaniu pozwu nie mogła przemawiać regulacja art. 260 § 1 k.c. i podnoszony przezeń fakt, iż przedmiotowy samochód zgodnie z umową pożyczki z dnia 7 października 2011 r. został oddany w użytkowanie E. I. (2) jako zabezpieczenie spłaty pożyczki, wobec czego to ona winna była jako użytkownik ponosić koszty jego utrzymania. Abstrahując bowiem od kwestii tego, czy E. I. (2) w ogóle można byłoby w realiach niniejszej sprawy uznać za użytkownika pojazdu, Sąd Okręgowy wskazuje, iż nawet przyjęcie, że takowym ona była, nie mogło prowadzić do oddalenia powództwa.

Godzi się bowiem zauważyć, iż stosownie do art. 260 § 1 k.c. użytkownik obowiązany jest dokonywać napraw i innych nakładów związanych ze zwykłym korzystaniem z rzeczy. O potrzebie innych napraw i nakładów powinien niezwłocznie zawiadomić właściciela i zezwolić mu na dokonanie potrzebnych robót. Cytowany przepis dotyczy kwestii napraw i nakładów użytkownika na rzecz oddaną w użytkowanie, stanowiąc niejako rozwinięcie ujętej w art. 259 k.c. zasady podziału obowiązków pomiędzy właścicielem a użytkownikiem co do tego, kto i jakie nakłady winien ponosić. Przewiduje, że zasadniczo naprawy i inne nakłady związane ze zwykłym korzystaniem z rzeczy ponosić powinien użytkownik. Przyjęcie w/w rozwiązania jest konsekwencją tego, że to użytkownik korzysta z rzeczy i pobiera z niej pożytki, zatem to on winien ponosi koszty napraw i nakładów związanych ze zwykłym korzystaniem z rzecz.

Całkowicie uszło jednak uwadze pozwanego, iż art. 260 k.c. ma charakter względnie obowiązujący (iuris dispositivi). Oznacza to, że strony w ramach przewidzianej na gruncie art. 353¹ k.c. reguły swobody umów mogą w ramach łączącego jej stosunku zobowiązaniowego zasady te określić wedle własnego uznania, w tym odmiennie uregulować zasady ponoszenia nakładów w okresie trwania użytkowania (J. Ciszewski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II, LexisNexis 2014; G. Rudnicki, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe, wyd. X, LexisNexis 2011; E. Gniewek, Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz, Zakamycze 2001).

W przekonaniu zaś Sądu Odwoławczego, nawet gdyby uznać E. I. (2) za użytkownika spornego samochodu w rozumieniu art. 252 k.c., to i tak nie sposób przyjąć, że była obowiązana do ponoszenia kosztów napraw i nakładów koniecznych do jego zwykłego używania. Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy wskazują bowiem, że pozwany jako właściciel samochodu oraz E. I. (2) jako jego użytkownik w ramach łączącego ich stosunku zobowiązanego uregulowali kwestię ponoszenia wskazanych kosztów odmiennie od regulacji ustawowej ujętej w art. 260 k.c. Dobitnie świadczy o tym fakt podpisania przez pozwanego oświadczenia z dnia 13 kwietnia 2012 r., z którego wprost wynika, że pozwany zobowiązał się zwrócić E. I. (2) środki, które ta uprzednio przekazała mu celem pokrycia kosztów naprawy i utrzymania samochodu. Co znamienne, a o czym była mowa wyżej, pozwany przynajmniej częściowo spłacił swe zobowiązanie wynikające z tego zobowiązania, wobec czego przyjąć należało, że tym samym potwierdził istnienie pomiędzy stronami porozumienia odmiennie regulującego zasady ponoszenia nakładów w okresie trwania użytkowania aniżeli wynikałoby to z treści art. 260 k.c., tj. że koszty te będzie ponosił pozwany. Takie rozwiązanie nie może szczególnie dziwić w okolicznościach rozpatrywanej sprawy, albowiem niezaprzeczalnie to pozwany po zawarciu umowy pożyczki z dnia 7 października 2011 r. nadal użytkował sporny samochód, jeździł nim do pracy, na zakupy, czy wreszcie przyjeżdżał nim do kraju z L., gdzie wówczas zamieszkiwał. Skoro to głównie on korzystał z rzeczy, a E. I. (3) nie posiadając prawa jazdy jedynie okazjonalnie była wożona tym samochodem, to w tej sytuacji w pełni zrozumiałym jest, że to on miał ponosić koszty napraw i nakładów związanych ze zwykłym korzystaniem z rzeczy. Trudno bowiem wyobrazić sobie, że E. I. (2) jako pożyczkodawczyni otrzymując samochód w użytkowanie jako sposób zabezpieczenia pożyczki udzielonej pozwanemu, w sytuacji, gdy nadal to on korzystał głównie z tego samochodu, miałaby przejąć na siebie jeszcze obowiązek utrzymania spornego samochodu. Takie rozwiązanie wydaje się ze wszech miar nieracjonalne oraz nie znajdujące żadnego uzasadnienia w świetle relacji łączących strony.

Reasumując, skoro ciężary związane z eksploatacją samochodu w świetle uzgodnień stron umowy pożyczki i późniejszego porozumienia z dnia 13 kwietnia 2012 r. miał ponosić pozwany, jako właściciel pojazdu i jego główny użytkownik, to nie może on twierdzić, że z uwagi na art. 260 k.c. powódka nie może domagać się od zwrotu pożyczonych pozwanemu środków przez jej matkę celem pokrycia wydatków związanych z naprawą i utrzymaniem spornego samochodu, skoro przepis ten nie miał zastosowania w tej sprawie.

Tak argumentując i nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego jako bezzasadną oddalił, o czym orzekł w sentencji wyroku.

SSO Małgorzata Grzesik

Zarządzenia:

1. odnotować;
2. odpis uzasadnienia doręczyć pełn. pozwanego.